



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(319)

62. posiedzenie
Komisji Ustawodawczej
w dniu 9 lipca 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2007 r. dotyczącego ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (sygnatura akt K 39/07).
2. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2007 r. dotyczącego ustawy – Kodeks pracy (sygnatura akt SK 18/05).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 37)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

...abyśmy mogli także formalnie procedować.

Czy była jakaś lista obecności? Bo widzę sympatyczne „dodatkowe” twarze, jeżeli będę miał listę, to może je przywitam.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Witam na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej.

Witam panią Agnieszkę Mordwińską i panią Kamilę Michalak, przedstawicielki Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, witam naszych legislatorów, nie wszyscy zdążyli się podpisać, witam więc zbiorczo.

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Ustawodawczej będziemy rozpatrywać dwa wyroki Trybunału Konstytucyjnego. Pierwszy to wyrok z dnia 28 listopada 2007 r., dotyczący ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, a drugi to wyrok z dnia 27 listopada 2007 r., dotyczący ustawy – Kodeks pracy.

Oddaję głos przedstawicielom Biura Legislacyjnego. Który wyrok będzie przedstawiany jako pierwszy? Proszę bardzo.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Piotr Radziewicz:**

Dziękuję bardzo.

Piotr Radziewicz, Biuro Legislacyjne.

Informacja prawna o wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2007 r., sygnatura akt K 39/07. Informacja dotyczy ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Po pierwsze, Trybunał rozpoznawał przepisy dotyczące immunitetu sędziego. Kontrola została poddana wprowadzenie przyspieszonego i uproszczonego trybu postępowania przy rozpoznawaniu wniosku o uchylenie immunitetu w sprawach o zbrodnię lub umyślne występki zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosiła co najmniej osiem lat.

Po drugie, rozpatrywał zasady dostępności materiałów sprawy immunitetowej dla sędziego, któremu miał zostać uchylony immunitet. Chodziło o to, że przepisy przewidywały możliwość zastrzeżenia przez prokuratora, że materiały dołączone do wniosku

dotyczącego immunitetu nie będą udostępniane osobie, do której się odnoszą, czyli sędziemu. Stanowisko prokuratora było wiążące również dla sądu dyscyplinarnego.

I po trzecie, Trybunał rozpatrywał przepisy ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, które wprowadzały wymienione zmiany do ustawy głównej, czyli do ustawy o ustroju sądów powszechnych.

W stosunku do zaskarżonych przepisów Trybunał sformułował zarzuty dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, formalne, związane z wadami procedury ustawodawczej, a po drugie materialne, odnoszące się do niezgodności ustawy z konstytucją, zwłaszcza w zakresie konstytucyjnych wymogów stawianych organizacji wymiaru sprawiedliwości.

Wady proceduralne polegały na pominięciu w trakcie prac legislacyjnych w Sejmie obligatoryjnych konsultacji poprawek wnoszonych do projektu ustawy z Krajową Radą Sądownictwa. Trybunał stwierdził: „Oprócz materii, które – niejako z natury rzeczy – pozostawione są politycznej swobodzie regulowania ustawowego (dotyczy to w szczególności materii socjalnych i gospodarczych, regulowanych w oparciu o określoną polityczną wizję rozwoju społecznego), istnieją materie, w których konstytucja wyznacza ustawodawcy znacznie ciaśniejsze ramy jego regulacyjnej swobody. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do normowania «klasycznych» (osobistych i politycznych) praw człowieka i obywatela, bo założeniem konstytucyjnym jest tu pozostawienie jednostce maksymalnej swobody, a wszelkie regulacje ograniczające te prawa i wolności muszą odpowiadać szczególnym wymaganiom, ustanowionym zwłaszcza w art. 31 konstytucji. Dotyczy to również instytucji gwarantujących wspomniane prawa – takich jak szeroko rozumiane prawo do sądu, także w wymiarze instytucjonalnym, to jest zapewniającym niezależność sądów i niezawisłość sędziów. Do takich instytucji należy immunitet sędziowski”.

Biorąc to pod uwagę, Trybunał stwierdził naruszenie prawa Krajowej Rady Sądownictwa do złożenia opinii w trakcie procesu legislacyjnego w Sejmie i uchylił art. 1 pkt 30 ustawy zmieniającej, czyli art. 80a–80c ustawy o ustroju sądów powszechnych.

Drugi blok uwag Trybunału obejmował zarzuty materialnoprawne, zwłaszcza w odniesieniu do art. 80 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Cytując: „Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że o ile można zaaprobować dopuszczalność wniosku o wykluczenie jawności materiałów i ich udostępniania osobie pozbawionej immunitetu sędziowskiego, o tyle ani skala zjawiska, ani wzgląd na cel postępowania immunitetowego nie przemawia za uczynieniem zastrzeżenia prokuratora o tajności tychże materiałów wiążącym także dla sądu dyscyplinarnego. Na tle kontrolowanego przepisu prokurator wprawdzie informuje o wszystkim sąd, jednak zastrzega niejawną wobec zainteresowanego. Nie daje zarazem sądowi możliwości zmiany swego zastrzeżenia, i to nawet wtedy, gdy sąd będzie miał stanowisko odmienne wobec potrzeby czy celowości utrzymania takiego zastrzeżenia (...). Przyjęta w kontrolowanym przepisie konstrukcja zmienia postępowanie sądowe (postępowanie immunitetowe jest postępowaniem sądowym) w postępowanie inkwizycyjne, i to z wyznaczeniem prokuratorowi wiodącej roli, także w porównaniu z kompetencjami sądu”. Bezwzględne związanie sądu dyscyplinarnego wnioskami prokuratora powoduje, że sąd dyscyplinarny staje się „automatem legitymizującym decyzję prokuratora, co nie daje się pogodzić z ideą niezależności sądu”. Sąd jest w rozważanym zakresie sprowadzony do roli egzekutora decyzji prokuratorowskich, co z kolei kłóci się z jego ustrojową rolą, a także ingeruje w zasady podziału władzy.

W konsekwencji w przekonaniu Trybunału art. 80a i art. 80b ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wprowadzały przyspieszony, nadzwyczajny tryb uchylania immunitetu sędziowskiego, tak zwany tryb dwudziestoczworogodzinny. Niezależnie od wadliwości sposobu jego uchwalenia, jest on również niezgodny z art. 181 w związku z art. 42 ust. 2, art. 45 i art. 176 konstytucji.

Cytuję: „Założenia projektu ustawy wykonującego orzeczenie. Dodane przez ustawę o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych art. 80a– 80d utraciły moc obowiązującą. Oznacza to, że w całości została uchylona instytucja dwudziestoczworogodzinnego uchylania immunitetu sędziego za najcięższe przestępstwa. W tej materii interwencja ustawodawcy nie jest konieczna”. Innymi słowy, wyrok Trybunału odwrócił zmiany, które jakiś czas temu zostały wprowadzone ustawą zmieniającą ustawę o ustroju sądów powszechnych.

Punkt drugi sentencji stwierdził zakresową niezgodność art. 80 §2f i 2g ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych: „Wykonanie wyroku powinno polegać na stworzeniu podstawy prawnej dla sądu, który – wedle orzeczenia Trybunału – musi posiadać uprawnienie do oceny zasadności zastrzeżenia prokuratora, że dokumenty załączone do wniosku o uchylenie immunitetu sędziego nie mogą być udostępniane obwinionemu sędziemu z uwagi na dobro postępowania przygotowawczego”.

Zmiana nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa. Biuro Legislacyjne przygotowało projekt nowelizacji. Oddaję głos koleżance, która opowie o projekcie. Dziękuję bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Szanowni Państwo!

Projekt ustawy ma na celu wyeliminowanie z obowiązującego stanu prawnego paradoksalnej sytuacji, o której przed chwilą powiedział kolega, w której to sąd w postępowaniu dyscyplinarnym nie ma możliwości poddania ocenie zastrzeżenia dokonanego przez prokuratora. W każdej sytuacji, kiedy prokurator zastrzega, że sędzia przeciwko któremu toczy się postępowanie dyscyplinarne nie ma możliwości wglądu do dokumentów, jest to dla sądu wiążące.

Projekt zmierza do tego, ażeby sąd dyscyplinarny mógł poddawać ocenie tego rodzaju zastrzeżenia dokonywane przez prokuratora. W związku z tym, jeżeli zaistnieje przesłanka do tego, by tego wglądu odmówić, to sąd będzie mógł to uczynić. Tym samym nie będzie przeszkód, ażeby w przypadku dokonania przez sąd odmiennej oceny, sędzia miał możliwość wglądu do tych dokumentów.

Zmiana miałaby wejść w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia, te propozycje zostały zawarte w projekcie ustawy zmieniającej prawo o ustroju sądów powszechnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję dotyczącą punktu: rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Proszę bardzo, pan przewodniczący.

Senator Bohdan Paszkowski:

Jeszcze jednym z wzorców konstytucyjnych jest przyjęcie, że to postępowanie sądowe jest dwuinstancyjne i od pierwszej instancji przysługuje – tak to nazwijmy – odwołanie do drugiej instancji. Czy to już było przedmiotem badań Trybunału Konstytucyjnego? Innymi słowy, Trybunał uznał, że wystarczające jest to, że sąd będzie mógł ocenić wniosek prokuratora, tak?

**Główny Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Piotr Radzewicz:**

Trybunał nie rozpatrywał tego wzorca, ale procedura postępowania przed Trybunałem wygląda tak, że Trybunał w pierwszej kolejności kontroluje przepis z wzorcami, które powołał wnioskodawca. Więc dużo zależy od wnioskodawcy, od tego, jak skonstruuje swój wniosek. W sprawach proceduralnych Trybunał może działać z urzędu, ale jest również związany granicami zaskarżenia, jeżeli chodzi o powołanie tych podstawowych wzorców konstytucyjnych. Trybunał nie rozpatrywał tego z punktu widzenia zasady dwuinstancyjności, ale żeby uchylić przepisy wystarczyły inne postanowienia konstytucji. Dziękuję.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Jesteśmy w punkcie: dyskusja. Przypomnę, że jeżeli nie będzie więcej głosów, zgodnie z naszym regulaminem proponuję przyjęcie uchwały o wniesieniu projektu ustawy do marszałka Senatu i rozpoczęciu procedury legislacyjnej.

Czy jeszcze ktoś z uczestników posiedzenia, także z gości obecnych na posiedzeniu komisji, chce zabrać głos?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Bohdan Paszkowski:

Czy nie warto przemyśleć jakiegoś trybu odwoławczego od tego? Bo postępowanie dyscyplinarne – z tego co się orientuję – jest co najmniej dwuinstancyjne. Chodzi o to, żeby później się znowu nie narazić na to, że sąd dyscyplinarny przy rozpatrywaniu takich spraw nie będzie miał pełnych danych. A prawo do sądu, wiem, że zakwestionowana zostanie ta konstytucyjna zasada dwuinstancyjności, a prawo do odwołania się...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Panie Senatorze, w mojej ocenie nie ma w tym przypadku obaw, ponieważ zgodnie z ustawą – Prawo o ustroju sądów powszechnych w postępowaniu immuniteowym stosuje się odpowiednio przepisy k.p.k. i to odesłanie...

(*Senator Leon Kieres: Czyli dwuinstancyjność.*)

...powoduje, że znajdują zastosowanie wszystkie przepisy, również w zakresie możliwości odwoływania się i tym samym wypełnienia normy konstytucyjnej, która mówi o tym, że jest to postępowanie dwuinstancyjne. Dziękuję.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Dziękuję bardzo.
Czy jeszcze jakieś głosy w dyskusji?
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

**Główny Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Piotr Radziewicz:**

My zajmujemy się tylko tym drobnym elementem zwiększającym kompetencje sądu, który będzie mógł zweryfikować, czy materiały, które zostały zastrzeżone przez prokuratora, są rzeczywiście tego rodzaju, że obwiniony sędzia nie może się z nimi zapoznać. I sąd pewnie będzie w ramach tego postępowania wydawał jakieś wpadkowe postanowienie.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Tak, ale my w ogóle nie ruszamy ogólnych zasad postępowania dyscyplinarnego, które nie były kwestionowane.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali: To są zasady ogólne?*)

Tak, to są zasady ogólne, odpowiednio... Tak, tak.

Senator Leon Kieres:

Rozumiem, że odmowa dla sędziego oznacza odmowę dla jego adwokata, pełnomocnika, bo sędzia może, moim zdaniem, wyznaczyć pełnomocnika w postępowaniu. No właśnie to oznacza, że...

(*Główny Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Radziewicz: No ta tajność jest, można powiedzieć, pełna.*)

Tak, bo nie zawsze tak jest. Czasami, w niektórych postępowaniach adwokat ma dostęp do materiałów, a podejrzany go nie ma.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Piotr Radziewicz:**

To są materiały zastrzeżone ze względu na dobro postępowania przygotowawczego, które ciągle się toczy. Ich niejawnosć w postępowaniu będzie oznaczała, jeśli sąd tak zadecyduje, automatycznie...

(*Senator Leon Kieres: Objęcie również i adwokata, pełnomocnika w tym postępowaniu.*)

Tak, pełnomocnika.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Czy są jeszcze jakieś pytania do naszych legislatorów? Nie.

Zgłaszam projekt uchwały Komisji Ustawodawczej o wniesieniu projektu ustawy do marszałka Senatu w zakresie zmiany ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i rozpoczęciu procedury legislacyjnej w tym zakresie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem takiej uchwały? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Jednogłośnie za, nikt nie głosował przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Musimy jeszcze wyznaczyć senatora, który będzie przedstawicielem wnioskodawców, czyli Komisji Ustawodawczej. Z góry zastrzegam, że będę przekonywał w tym przypadku Komisję Praw Człowieka i Praworządności, żeby później, z uwagi na ilość obowiązków, które ciążą na członkach tej komisji, sprawozdawcą połączonych komisji był członek drugiej komisji. Dlatego traktuję to jako obowiązek czasowy.

Czy ktoś z państwa senatorów jest chętny?

(*Senator Leon Kieres: Ja.*)

Dobrze. Pan profesor Kieres. Dziękuję ogromnie.

Przechodzimy do rozpatrzenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2007 r., dotyczącego ustawy – Kodeks pracy.

Kto z legislatorów zabierze głos?

Proszę bardzo.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

W wyroku z 27 listopada 2007 r. SK 18/05 „Trybunał orzekł o niezgodności z konstytucją art. 58, w związku z art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, rozumianego w ten sposób, że wyłącza on dochodzenie innych, niż określone w art. 58 kodeksu, roszczeń odszkodowawczych, związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Art. 56 kodeksu pracy stanowi, iż «pracownikowi, z którym rozwiązano mowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo odszkodowanie. O przywróceniu do pracy lub odszkodowaniu orzeka sąd pracy»”.

A kwestionowane art. 58 i art. 300 brzmią następująco:

„Art. 58. Odszkodowanie, o którym mowa w art. 56, przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. Jeżeli rozwiązano umowę o pracę zawartą na czas określony, albo na czas wykonania określonej pracy, odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za trzy miesiące.

Art. 300. W sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy”.

Zgodnie z rozumieniem powyższych przepisów przez sądy „odszkodowanie, o którym mowa w art. 58 kodeksu pracy, przysługuje pracownikowi niezależnie od rzeczywistej wysokości poniesionej przez niego szkody, wyczerpując przy tym wszystkie uprawnienia pracownika z tego tytułu, choćby rzeczywista szkoda była wyższa od wysokości należnego odszkodowania, a roszczenia odszkodowawcze przewidziane w kodeksie pracy z tytułu wadliwego rozwiązania stosunku pracy wyłączają możliwość stosowania odszkodowawczych unormowań z kodeksu cywilnego.

W praktyce więc wyłączało to możliwości dochodzenia innych roszczeń, pozostających w związku przyczynowym z bezprawnym rozwiązaniem stosunku pracy bez

wypowiedzenia. Chodzi o roszczenia o naprawienie szkody powstałej w następstwie niespełnienia (z powodu bezprawnego rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia) jednej z przesłanek warunkujących nabycie prawa do wcześniejszej emerytury lub świadczenia przedemerytalnego, zasiłku dla bezrobotnych, odprawy należnej pracownikowi w przypadku rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem z przyczyn nie dotyczących pracownika, bądź prawa do gratyfikacji jubileuszowej z powodu nieosiągnięcia – w następstwie bezprawnego rozwiązania stosunku pracy – okresu zatrudnienia wymaganego do nabycia tej gratyfikacji.

W sprawie tej nie chodzi o samą wysokość odszkodowania, lecz „o ocenę konstytucyjności normy kolizyjnej, sformułowanej w orzecznictwie sądowym na podstawie art. 58, w związku z art. 300 kodeksu pracy, która rozstrzyga zbieg roszczeń majątkowych unormowanych w art. 58 kodeksu pracy i prawie cywilnym (między innymi art. 415 i art. 471 kodeksu cywilnego) w ten sposób, że wyłącza możliwość dochodzenia odszkodowania na podstawie tych ostatnich przepisów”.

Jeśli chodzi o wzorce konstytucyjne, to „art. 64 ust. 1 konstytucji stanowi, iż w «każdy ma prawo do własności innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia». Trybunał wskazał, «że na tle obowiązującej regulacji konstytucyjnej nie ma wątpliwości co do ochrony udzielanej prawom majątkowym także innym niż własność w znaczeniu cywilistycznym»”.

„Obowiązująca konstytucja nie zawiera ogólnego, unormowania wzorca odpowiedzialności odszkodowawczej. O powstaniu i rozmiarze roszczenia decyduje ustawodawca zwykły, zważywszy na specyfikę konkretnego stosunku prawnego, a także szereg okoliczności o charakterze obiektywnym (rodzaj i okoliczności zdarzenia wywołującego szkodę, zasobność majątkowa podmiotu wywołującego szkodę i poszkodowanego) i subiektywnym (poczytalność, stopień zawinienia).

Przywołane wypowiedzi i argumenty nie dotyczą jednak problemu analizowanego w rozpatrywanej sprawie. Tutaj bowiem konkretne zdarzenie, to jest niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, wyczerpuje hipotezy kilku przepisów prawa o odmiennych dyspozycjach. Teoretycznie, zainteresowany powinien mieć możliwość wyboru właściwego (w jego ocenie) środka ochrony naruszonych interesów; jednak na podstawie wyprowadzonej z art. 58 w związku z art. 300 kodeksu pracy normy kolizyjnej dopuszcza się stosowanie wyłącznie jednego z nich, to jest art. 58 kodeksu pracy.

Osoba, która złożyła do Trybunału Konstytucyjnego skargę konstytucyjną «nie twierdzi, że ustawodawca nadał wierzytelności wynikającej z art. 58 kodeksu pracy niewłaściwą treść, ale piętnuje to, że mimo zrealizowania przesłanek warunkujących powstanie roszczeń odszkodowawczych na podstawie ogólnych przepisów o odpowiedzialności kontraktowej lub deliktowej, wyłączona jest możliwość dochodzenia ich zaspokojenia, a przez to – efektywnej ochrony».”

„Obecna regulacja powoduje, że «jeżeli zwalniany pracownik zalicza się do grupy podmiotów szczególnie chronionych, a sytuacja pracodawcy uniemożliwia wydanie przez sąd orzeczenia o przywróceniu do pracy, ten bilans – paradoksalnie – przemawia na rzecz zachowania niezgodnego z prawem. Wadliwe rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia okazuje się po prostu rozwiązaniem tańszym».” W najgorszym wypadku pracodawca zapłaci odszkodowanie w wysokości trzykrotności wynagrodzenia pracownika. Pracownik natomiast poniesie niekiedy szkody przekraczają-

ce tę trzykrotność, wynikające z nienabycia niektórych uprawnień – wcześniejsza emerytura, nagroda jubileuszowa itd.

Pozostaje to w rażącej sprzeczności z konstytucyjną deklaracją ochrony pracy, z gwarancjami ochrony innych niż własność praw majątkowych i z zasadami sprawiedliwości społecznej, wszystkie trzy zasady wynikają z konstytucji. „Rozwiązanie to jest niesprawiedliwe zwłaszcza w sytuacji, gdy pracodawca przy rozwiązaniu stosunku pracy rażąco naruszył przepisy prawa w taki sposób, że można mu przypisać winę umyślną. Należy przypomnieć, że w sytuacji odwrotnej, gdy pracownik wyrządził szkodę pracodawcy przez nienależyte wywiązywanie się z obowiązków pracowniczych, przepisy prawa pracy ograniczają jego odpowiedzialność tylko wówczas, gdy wyrządził szkodę nieumyślnie. W razie umyślnego wyrządzenia szkody pracownik jest zobowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości, to jest zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego(...). Zasada sprawiedliwości społecznej, wyrażona w art. 2 konstytucji, nie pozwala na to, aby pracodawca był pod tym względem traktowany lepiej, kosztem naruszenia praw pracownika, którego bezprawnie zwolnił z pracy.”

Wyrok ten wywołuje skutki z dniem ogłoszenia, co oznacza, że powinien być wykonany bez zbędnej zwłoki. Jeśli chodzi o wskazówki dla ustawodawcy, należy przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny ocenił w niniejszej sprawie zgodność z konstytucją normy kolizyjnej wywiedzionej z obu artykułów, jaką nadało jej utrwalone orzecznictwo sądowe, również Sądu Najwyższego, i normę o tej treści uznał za niezgodną z postanowieniami konstytucji.

„Trybunał Konstytucyjny za dopuszczalną jednak uznaje też taką interpretację zaskarżonych przepisów, która «pozwała wywieść z nich normę kolizyjną zgodną z powołanymi wzorcami konstytucyjnymi. Punktem wyjścia powinno być stwierdzenie, powszechnie przyjmowane w dotychczasowym orzecznictwie sądów i doktrynie prawa, że odszkodowanie, o którym mowa w art. 58 kodeksu pracy, nie jest odszkodowaniem sensu stricto, mającym na celu wyrównanie szkody wyrządzonej pracownikowi przez bezprawne rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia. Jest ono swego rodzaju świadczeniem majątkowym, pełniącym funkcję sankcji wobec pracodawcy za bezprawne działanie, a w pewnych tylko sytuacjach de facto także funkcję odszkodowania lub zadośćuczynienia».”

„Omawiany wyrok ma charakter interpretacyjny, mówi on bowiem, że pewne rozumienie kwestionowanych przepisów jest z konstytucją niezgodne (to znaczy to rozumienie, które wyłącza dochodzenie innych roszczeń poza kodeksem pracy). Trybunał wskazuje więc, że przepis kolizyjny z art. 58 w związku z art. 300 powinien być rozumiany w ten sposób, że nie wyłącza innego reżimu odszkodowawczego.”

Jednakże choćby fakt, że ta sprawa wpłynęła do Trybunału Konstytucyjnego świadczy, że sądy źle rozumiały ten przepis, więc Trybunał był zmuszony wydać wyrok o jego niekonstytucyjności. Dodajmy jednak, że Trybunał w uzasadnieniu do wyroku stwierdził, że w celu usunięcia stanu niekonstytucyjności nie jest wymagana interwencja ustawodawcza, a jedynie zmiana dotychczasowej linii orzeczniczej.

Warto jednak zauważyć, że po pierwsze, wyrok w części najważniejszej, czyli w sentencji, stwierdza mimo wszystko niekonstytucyjność tych przepisów.

„Po drugie, mimo, iż Trybunał Konstytucyjny stwierdził w uzasadnieniu brak potrzeby interwencji ustawodawczej, to w praktyce mogłoby to oznaczać, że adresaci przepisu, aby go zastosować, będą musieli sięgać nie tylko do kodeksu pracy, lecz tak-

że do tekstu wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a niekiedy nawet do tekstu uzasadnienia wyroku, które nie jest publikowane w ogólnodostępnym publikatorze, a wiele z tych treści, które dzisiaj cytujemy, właśnie wynika z uzasadnienia. Brak nowelizacji oznaczać może zatem ograniczenie pewności i przejrzystości prawa.

Po trzecie, różna też jest praktyka sądów w zakresie podporządkowania się tego rodzaju wyrokom interpretacyjnym. Sądy twierdzą bowiem, że Trybunał Konstytucyjny nie ma uprawnień do interpretacji przepisów, lecz tylko do stwierdzenia ich niekonstytucyjności lub konstytucyjności.” I wszystkie te argumenty skłaniają jednak do zaproponowania nowelizacji.

„Ponadto, dopuszczenie możliwości swobodnego wyboru roszczenia odszkodowawczego tylko w zakresie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, spowodowałoby, że nadal tego wyboru nie będą miały osoby, którym bezprawnie wypowiedziano stosunek pracy za wypowiedzeniem.” Bo tam też jest taka możliwość.

„Paradoksalnie, wyrok Trybunału Konstytucyjnego, przywracając konstytucyjność jednego z przepisów kodeksu pracy (art. 58), powoduje jednocześnie uwypuklenie niekonstytucyjności innego przepisu (art. 45), nie likwidując jej zarazem.” Chodzi o niekonstytucyjność tego przepisu, który dotyczy rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem. A przecież bezpodstawne rozwiązanie stosunku pracy za wypowiedzeniem również może doprowadzić do szkód przekraczających limit dopuszczalnych roszczeń z art. 45. W tym przypadku naruszonymi wzorcami byłyby te same wzorce, które zacytowaliśmy w odniesieniu do poprzedniego przepisu.

Biuro Legislacyjne proponuje więc, aby zmiana dotyczyła odszkodowania z tytułu bezprawnego rozwiązania umowy o pracę wedle obu trybów, to znaczy bez wypowiedzenia i za wypowiedzeniem, przy czym w tym oddziale kodeksu pracy, który dotyczy bezprawnego rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem, mamy też kilka trybów. Dotyczy to osób, które są szczególnie chronione, na przykład kobiet w ciąży i pracowników, którym niewiele brakuje do nabycia pewnych uprawnień. Propozycje Biura Legislacyjnego będą dotyczyły nowelizacji obu tych przepisów.

Zacytować, przeczytać?

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Bardzo proszę.)

Biuro proponuje, by w kodeksie pracy po art. 51 dodać art. 51¹ w brzmieniu: „Niezależnie od roszczeń, o których mowa w niniejszym oddziale, pracownikowi przysługuje, na zasadach ogólnych, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez nieuzasadnione lub niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę”.

I w art. 61 dotychczasową treść proponujemy oznaczyć jako §1 i dodać §2 w brzmieniu: „Do pracownika, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia, z naruszeniem przepisów o rozwiązaniu umów o pracę w tym trybie, stosuje się odpowiednio przepis art. 51¹”, czyli ten, który poprzednio zaproponowano. Dziękuję.

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Chciałbym podziękować Biuru Legislacyjnemu za propozycje. Ze względu na czytelność przepisów prawa absolutnie zgadzam się z tą metodą realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego i ze zmianami zaproponowanymi w kodeksie pracy.

Otwieram dyskusję w tym punkcie.

Kto z państwa senatorów chce zabrać głos?

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Szanowni Państwo!

Ta propozycja ze wszech miar jest warta akceptacji, dlatego że rzeczywiście dotychczasowe rozwiązania – zarówno przy rozwiązaniu umowy o pracę zarówno na zasadzie wypowiedzenia, jak i bez wypowiedzenia – które ograniczały wysokość odszkodowania maksymalnie do trzykrotności wynagrodzenia, jakie pracownik pobierał, ewidentnie preferowały pracodawcę i stanowiły o naruszeniu konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności, która przecież rozciąga się również na wiarygodności, jakie powstały w związku z wadliwym rozwiązaniem stosunku pracy: czy na zasadzie wypowiedzenia, czy na zasadzie dyscyplinarnego zwolnienia, czyli art. 52. I ta równowaga w tym momencie zostaje przywrócona.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz, to będzie na pewno reperkusja takiej zmiany w kodeksie. Proszę państwa, często procesy przed sądami pracy o przywrócenie do pracy czy o uznanie wypowiedzenia za bezprawne trwają niestety latami, mimo że przepisy procedury przewidują szybkie rozpoznawanie. Jest nawet przepis, który mówi, że w ciągu dwóch tygodni od wpłynięcia pozwu powinien zostać wyznaczony termin rozprawy. Wiemy, że w praktyce czasami mijają dwa miesiące albo i więcej, procesy toczą się latami. I efekt jest taki, że pracownik wygrywa sprawę, zostaje przywrócony do pracy, ale na przykład po dwóch latach, a potem dostaje odszkodowanie, które jest równowarte trzykrotnym poborom. To rozwiązanie, które do tej pory funkcjonowało, jest ewidentnie niesprawiedliwe.

Wydaje mi się, że skutkiem ubocznym, i to chyba dobrym, będzie to, że bardzo często może tej chwili dochodzić do sytuacji, że pracodawca, który będzie musiał zapłacić odszkodowanie za dwa lata, a nie za trzy miesiące, będzie zgłaszał pretensje do sądu. Przecież jest to typowy przypadek, kiedy Skarb Państwa powinien ponosić odpowiedzialność za nieprawidłowe funkcjonowanie sądu, za to, że rozprawy były wielokrotnie odraczane bez powodu i postępowanie trwało tak długo. Tak że ja jestem bardzo za tą zmianą i odnoszę się do niej z pełnym uznaniem.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:

Ale pamiętajmy, że na etapie sprawy przed sądem pracy pracodawca w każdym dowolnym momencie może zawrzeć ugodę, więc jeżeli...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...będzie rozsądny...

Trwa dyskusja odnośnie do tego punktu.

Po oczach widzę, że pan senator Trzciński chyba chce zabrać głos.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos? Nie.

Z uwagi na szacunek dla aktywności pani senator Sztark jako związkowca i ze względu, powiedziałbym, na doskonałą znajomość problematyki praw pracowniczych, proponuję, żeby przedstawicielem komisji w sprawie tego projektu była pani senator Sztark. Czy pani senator wyraża zgodę? Ja wiem, jeszcze nie przegłosowaliśmy, ale tutaj...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Grażyna Sztark: No więc właśnie, no właśnie, cały czas mam w pamięci te podkomisje w Sejmie i...)

To ja powtarzam swoją deklarację: ten projekt będziemy procedować później wspólnie z Komisją Rodziny i Polityki Społecznej. Pani senator będzie mogła zmienić zdanie, a my będziemy mogli wyznaczyć senatora sprawozdawcę ze składu drugiej komisji.

(Senator Grażyna Sztark: I taką mam nadzieję, albowiem tamta komisja...)

To naruszyliśmy procedurę i mamy już senatora wnioskodawcę.

Zgłaszam projekt uchwały o wniesieniu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy do marszałka Senatu i rozpoczęciu procedury legislacyjnej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały o takiej treści? (6)

6 głosów za, nikt nie głosował przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Chciałbym wszystkim gorąco podziękować za bardzo sprawne przeprowadzenie posiedzenia komisji.

Przypomnę, że za pięćdziesiąt dwie minuty, w tej samej sali, mamy wspólne posiedzenie z Komisją Praw Człowieka i Praworządności, chodzi o projekt zmiany ustawy – Kodeks postępowania karnego, bardzo ważny projekt, to tak zwana obserwacja psychiatryczna w zakładzie leczniczym. Gorąco proszę o obecność.

Już teraz oficjalnie chciałbym powtórzyć wiadomość, że po godzinie 13.00, jeżeli zakończymy procedowanie tamtego wyrok Trybunału, będziemy mogli państwa poinformować, że udało nam się wykonać niezwykle ambitne zamierzenie komisji, czyli, że zrealizowaliśmy wszystkie zaległe wyroki Trybunału Konstytucyjnego z roku 2007 i przejdziemy do wyroków z roku 2008. To będzie pierwsza w historii relacji Trybunału z parlamentem sytuacja, w której udało nam się rozpatrzyć wszystkie wyroki. Ja już mówię, że udało nam się rozpatrzyć, ale są dwa wyroki, do których jeszcze będziemy wracać, bo już przyjmowaliśmy postanowienia sygnalizacyjne, chodzi o obligacje rządowe i asesorów. Ale rozpatrzyliśmy wszystkie i – podkreślę to jeszcze raz – jestem pełen najwyższego uznania i szacunku zarówno dla członków komisji, jak i legislatorów za to, że udało nam się zrealizować to niezwykle ambitne zadanie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Panie Profesorze, na razie mamy dobry humor...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przypomnę, że nie tylko Senat, ale wszystkie organy posiadające inicjatywę ustawodawczą, czyli Sejm, Senat, prezydent i rząd mogą realizować wyroki Trybunału.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Chciałbym, żebyśmy kiedyś na nieformalnym posiedzeniu komisji... Teraz, zgodnie z planem, który przyjęliśmy, będziemy realizować wyroki z roku 2008, tak żeby – przepraszam za kolokwializm – wyjść na bieżąco z rozpatrywaniem wyroków. A co do zaległości, będę prosił członków komisji, ale to już po przerwie wakacyjnej, żebyśmy usiedli i przedyskutowali tę sprawę, możemy już wtedy określić, które z wyroków chcemy rozpatrywać wcześniej, które później. Będę chciał, żebyśmy jako członkowie komisji wspólnie z legislatorami ustalili wtedy agendę dalszych prac, oczywiście także mając na uwadze informację ze strony rządu. Chciałbym państwu powiedzieć, że pan minister Berek, szef Rządowego Centrum Legislacji, poinformował mnie, że rząd chce włączyć się w realizację zaległych wyroków Trybunału Konstytucyjnego, przedstawiając projekty ustaw w tym zakresie.

Czy są jakieś pytania, uwagi, opinie? Nie ma.

Zamykam posiedzenie.

Zapraszam państwa do tej samej sali o godzinie 13.00.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 12)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851